

UCHWAŁA

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda

Protokolant Halina Kurek

w sprawie z powództwa P. i in.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z udziałem zainteresowanego C. Sp. z o.o. w W.

oraz interwenienta ubocznego zastępcy nadzorcy sądowego N. S.A. w upadłości układowej w K. – T. S.

o ochronę konkurencji i nałożenie kary pieniężnej,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 grudnia 2014 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w .z dnia 5 marca 2014 r.,

"Czy prezes sądu może w toku sprawy (po uchyleniu wyroku przez sąd II instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania) uchylić swoje zarządzenie wydane na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, a w razie pozytywnej odpowiedzi - czy zasadność wydania zarządzenia uchylającego zarządzenie wydane w trybie art. 47 § 4 k.p.c. co do ustania przesłanki uzasadniającej rozpoznanie sprawy w poszerzonym składzie zawodowym podlega kontroli sądu II instancji?"

podjął uchwałę:

Prezes Sądu może uchylić swoje zarządzenie o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych wydane na

podstawie art. 47 § 4 k.p.c. wskutek zmiany okoliczności w toku tej sprawy (art. 359 § 1 w związku z art. 362 k.p.c.), odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 marca 2014 r., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Zagadnienie to wyłoniło się przy rozpoznawaniu apelacji wniesionych przez stronę powodową (P. Spółkę Akcyjną w C. i [...]) oraz przez pozwanego Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK) od wyroku Sądu Okręgowego w W. - sądu ochrony konkurencji i konsumentów z dnia 26 czerwca 2012 r., wydanego w sprawie z udziałem zainteresowanej C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz interwenienta ubocznego - zastępcy nadzorcy sądowego N. Spółki Akcyjnej w upadłości układowej w osobie T. S., o ochronę konkurencji i nałożenie kary pieniężnej.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco: Decyzją z dnia 18 września 2006 r. Prezes UOKiK stwierdził stosowanie przez Spółki praktyki ograniczającej konkurencję, polegającej na zawarciu porozumienia na krajowym rynku hurtowego obrotu farbami i lakierami, ustalającego ceny odsprzedaży produktów szczegółowo wymienionych w sentencji tej decyzji. Ponadto Prezes UOKiK nakazał Spółkom zaniechanie stosowania wymienionej praktyki i na każdą Spółkę z osobna nałożył kary pieniężne. Odwołanie od decyzji Prezesa UOKiK wniosły wszystkie Spółki za wyjątkiem C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zarządzeniem z dnia 31 marca 2008 r. Wiceprezes Sądu Okręgowego w W. na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. ze względu na szczególną zawilóść sprawy zarządził jej rozpoznanie w składzie trzech sędziów zawodowych. Wyrokiem z dnia 29 maja 2008 r. Sąd Okręgowy w W. - sąd ochrony konkurencji i konsumentów (w składzie trzech sędziów zawodowych) zmienił częściowo zaskarżoną decyzję w ten sposób, że obniżył kary nałożone na Spółki L. oraz S., a w pozostałym zakresie oddalił odwołania i orzekł o kosztach postępowania. Na skutek apelacji obu stron od tego

wyroku Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 października 2009 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zarządzeniem z dnia 14 lutego 2011 r. Wiceprezes Sądu Okręgowego w W. uchylił zarządzenie z dnia 31 marca 2008 r. z powołaniem się na to, że na obecnym etapie postępowania ustały przesłanki do rozpoznania sprawy w trzyosobowym składzie zawodowym. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy (w składzie jednego sędziego) wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. zmienił częściowo zaskarżoną decyzję w ten sposób, że obniżył kary pieniężne nałożone przez Prezesa UOKiK na wszystkie powodowe Spółki, a w pozostałym zakresie oddalił odwołania i orzekł o kosztach procesu. Od tego wyroku strona powodowa oraz pozwany Prezes UOKiK wnieśli apelacje.

Według Sądu Apelacyjnego należy rozstrzygnąć, czy skład Sądu Okręgowego, który wyrokował w dniu 26 czerwca 2012 r., był prawidłowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarządzenie prezesa o rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji w trzyosobowym składzie zawodowym obowiązuje także po uchyleniu przez sąd drugiej instancji orzeczenia wydanego w takim składzie i przekazaniu sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wątpliwości dotyczą natomiast tego, czy prezes sądu może wydać zarządzenie o rozpoznaniu w składzie jednoosobowym sprawy, która już wcześniej została rozpoznana przez ten sam sąd w składzie trzyosobowym. Według Sądu Apelacyjnego, nie ulega wątpliwości, że wydanie przez prezesa sądu zarządzenia w trybie art. 47 § 4 k.p.c. nie należy do katalogu czynności podejmowanych w zakresie działalności administracyjnej sądu wymienionych przykładowo w § 32 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych. Oceniając możliwość zmiany (uchylenia) zarządzenia prezesa sądu wydanego na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. z perspektywy czynności procesowej sądu, należy odwołać się do przepisów art. 358-360 w związku z art. 362 k.p.c. Przy odpowiednim zastosowaniu tych regulacji należałoby przyjąć, że zarządzenie prezesa sądu wydane na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. - jako niekończące postępowania w sprawie - mogłoby być uchylane i zmieniane wskutek zmiany okoliczności. Przy takim ujęciu zmiana okoliczności, która uzasadniałaby uchylenie wcześniejszego zarządzenia, musiałaby zostać odniesiona do przesłanek

uzasadniających wyznaczenie poszerzonego składu zawodowego, a więc do charakteru sprawy. Wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego samodzielnie nie uzasadnia przyjęcia, że sprawa utraciła charakter sprawy zawilej lub precedensowej. W związku z tym pojawia się dodatkowo kwestia ewentualnej kontroli przez sąd drugiej instancji zarządzenia prezesa sądu o uchyleniu lub zmianie zarządzenia wydanego na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. Można bowiem przyjąć z jednej strony, że decyzja o zmianie (uchyleniu) zarządzenia, leży wyłącznie w kompetencji prezesa sądu i nie podlega jakiegokolwiek kontroli instancyjnej, a z drugiej strony, że sąd odwoławczy powinien w urzędzie objąć kontrolą instancyjną zasadność zarządzenia wydanego na podstawie art. 359 § 1 w związku z art. 362 k.p.c., skoro prawidłowość składu rozpoznającego sprawę ma związek z przesłanką nieważności postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, należy mieć na uwadze także ustrojowy charakter zarządzenia wydanego na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. i okoliczność, że ustawodawca zapewne celowo nie wprowadził regulacji, która by wprost upoważniała prezesa sądu do zmiany zarządzenia określającego skład sądu. Ponadto należy zważyć na zasadę, że skład sądu właściwy w chwili rozpoznania (chyba powinno być „rozpoczęcia”) sprawy, nie może ulec zmianie w toku jej rozpoznania (gdy jest określony wprost przez ustawę) a przepis art. 47 § 4 k.p.c. - stanowiący wyjątek od zasady - nie może być interpretowany w sposób rozszerzający zakres kompetencji prezesa sądu poza czynności określone wprost przez ustawodawcę. Skoro prezes zarządza „rozpoznanie sprawy” w składzie trzech sędziów zawodowych, przy czym „rozpoznanie sprawy” obejmuje wszystkie czynności sądu aż do prawomocnego zakończenia postępowania, to uznanie za właściwy poglądu, że prezes sądu może zmienić lub uchylić swoje zarządzenie o wyznaczeniu składu sądu, prowadziłoby do odstępstwa od zasady rozpoznawania sprawy w składzie właściwym do czasu jej prawomocnego zakończenia. W uzasadnieniu przedstawionego stanowiska Sąd Apelacyjny powołał się na poglądy wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1966 r., III CZP 62/66 (OSNP 1966 nr 12, poz. 212) i w wyroku z dnia 27 maja 1971 r., II CR 122/71 (LEX nr 6935). Według Sądu Apelacyjnego, przeciwko uznaniu za trafny poglądu o dopuszczalności wydania przez prezesa sądu zarządzenia o uchyleniu (zmianie) zarządzenia wydanego na podstawie art. 47 § 4

k.p.c., przemawia brak możliwości skontrolowania takiego zarządzenia. Należy bowiem przyjąć, że w sytuacji, gdy zarządzenie wydane na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. nie podlega zaskarżeniu i nie wymaga uzasadnienia, to również zarządzenie prezesa uchylające (zmieniające) jego wcześniejsze zarządzenie nie wymagałoby uzasadnienia. Tym samym do wyłącznej kompetencji prezesa sądu należałoby zarówno podjęcie decyzji o skierowaniu sprawy do rozpoznania w składzie poszerzonym (a tym samym stwierdzenie, że sprawa ma charakter precedensowy lub szczególnie skomplikowany), jak i zmiana tej decyzji polegająca na skierowaniu sprawy do rozpoznania w składzie jednoosobowym, mimo braku wyraźnego upoważnienia ustawowego w tym zakresie.

Na posiedzeniu jawnym Sądu Najwyższego wyznaczonym w celu rozpoznania zagadnienia prawnego pełnomocnicy procesowi Spółek [...] wnieśli o udzielenie odpowiedzi przeczącej na pierwsze pytanie i odmowę udzielenia odpowiedzi na pytanie drugie, pełnomocnik Spółki P. wniósł o udzielenie odpowiedzi twierdzącej na pierwsze pytanie, pełnomocnik Spółki L. pozostawił tę kwestię do uznania Sądu Najwyższego, zaś pełnomocnicy Prezesa UOKiK oraz Spółki C. wnieśli o udzielenie odpowiedzi twierdzącej na pierwsze pytanie i przeczącej na drugie pytanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do sposobu zredagowania zagadnienia prawnego w sentencji postanowienia Sądu drugiej instancji należy zauważyć, że w istocie problemem nie jest to, czy prezes sądu może uchylić swoje wcześniejsze zarządzenie o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, bo takie działanie - rozumiane jako czynność procesowa prezesa sądu - zawsze może mieć miejsce. W rzeczywistości chodzi o to, czy możliwe jest zgodne z prawem wydanie zarządzenia o uchyleniu wcześniejszego zarządzenia o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 47 § 4 k.p.c.) oraz jakie następstwa wywołuje niezgodne z prawem uchylenie takiego zarządzenia.

Nadto trzeba zauważyć, że - formułując zagadnienie prawne - Sąd Apelacyjny opiera się na założeniu, iż rozpoznanie przez sąd pierwszej instancji sprawy w składzie jednoosobowym, po niedopuszczalnym (niezgodnym z prawem)

uchyleniu zarządzenia wydanego w trybie art. 47 § 4 k.p.c., stanowi przesłankę nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c., którą w postępowaniu apelacyjnym należy brać pod rozwagę z urzędu. To założenie jest nietrafne, gdyż według art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeśli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa (albo w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy). Nie ulega przy tym wątpliwości, że jednoosobowy skład zawodowy, nie jest składem „sprzecznym z przepisami prawa”, bo w pierwszej instancji ustawowo obowiązuje jednoosobowy skład sądu (art. 47 § 1 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie, po wydaniu zarządzenia w trybie art. 47 § 4 k.p.c., właściwy (zgodny z przepisami) był skład trzech sędziów zawodowych. Jednakże zarządzenie to zostało uchylone, a więc nastąpił powrót do jednoosobowego składu sądu określonego ustawowo. Brak jest podstaw, aby uznać zarządzenie o uchyleniu uprzednio wydanego zarządzenia za czynność nieistniejącą (niewywołującą skutków procesowych), choćby było ono niezgodne z prawem (w tym znaczeniu niedopuszczalne). Tym samym skład Sądu pierwszej instancji był zgodny z przepisami (art. 379 pkt 4 k.p.c.), gdyż po uchyleniu zarządzenia o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, skład orzekający był zgodny z art. 47 § 1 k.p.c. Z tej przyczyny nie można twierdzić, by postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c. Nawet gdyby przyjąć, że uchylenie zarządzenia o składzie trzyosobowym było wadliwe (niezgodne z przepisami i w tym znaczeniu niedopuszczalne), to i tak uchylenie to należy ocenić jako „zwykłe” naruszenie przepisów prawa procesowego, które sąd odwoławczy bierze pod rozwagę tylko na wniosek strony apelującej, a nie z urzędu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasadę prawną, III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczyk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego).

Skoro rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy w składzie jednoosobowym nie dawało podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania przed tym Sądem i stanowiło okoliczność, która mogła być poddana kontroli Sądu drugiej instancji tylko na wniosek apelujących (a w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego Sąd Apelacyjny nie uczynił wzmianki, czy apelujący powołali

stosowne zarzuty w tym przedmiocie), to wątpliwa jest niezbędność rozstrzygnięcia przedstawionych zagadnień prawnych dla rozpoznania istoty sprawy (apelacji). Sąd Najwyższy uznał potrzebę podjęcia uchwały w przedmiocie pierwszego z przedstawionych zagadnień, choćby ze względu na wyżej powołane argumenty, a także z uwagi na rzeczywiście występujące wątpliwości prawne, czy prezes sądu może w toku sprawy (po wydaniu przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego) uchylić swoje zarządzenie o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 47 § 4 k.p.c.).

Analizę tego problemu należy rozpocząć od przypomnienia, że zgodnie z art. 47 § 1 k.p.c. w pierwszej instancji w procesie sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. W drodze wyjątku od tej zasady, rozpoznanie w pierwszej instancji spraw z zakresu prawa pracy i ze stosunków rodzinnych wymienionych w art. 47 § 2 k.p.c., następuje w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników, przy czym postanowienia poza rozprawą oraz zarządzenia wydaje przewodniczący, którym jest zawsze sędzia zawodowy (art. 47 § 3 k.p.c.). Nie powinno budzić wątpliwości, że jedną z podstawowych gwarancji prawidłowego rozpoznania sprawy przez właściwy i niezależny sąd, jest ścisłe przestrzeganie regulacji ustawowych określających skład sądu właściwy dla rozpoznania konkretnej sprawy. W tym też znaczeniu nie można mówić o „lepszych” lub „gorszych” składach orzekających, a w danej sprawie występuje skład zgodny z prawem, albo sprzeczny z przepisami prawa (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68, OSPiKA 1970 nr 1, poz. 4, z glosą W. Berutowicza; por. jednak rozważania przedstawione w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 marca 2008 r., I PZP 8/08, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 219; Polski Proces Cywilny 2011 nr 2, s. 148, z glosą M. Nawrockiego). Nie ma natomiast racji Sąd Apelacyjny, twierdząc, że skład sądu właściwy w chwili rozpoczęcia sprawy, nie może ulec zmianie w toku jej rozpoznania (art. 15 k.p.c. dotyczy wyłącznie właściwości sądu, a nie niezmienności składu orzekającego). W toku rozpoznania sprawy jej przedmiot (powództwo) może ulegać zmianom, co dotyczy też jej układu podmiotowego. Zmiany te, a nawet odmienna ocena charakteru żądania, mogą prowadzić do przejścia z postępowania odrębnego do „zwykłego” (i odwrotnie), a to oznacza

konieczność dostosowania składu orzekającego do charakteru rozpoznawanej sprawy (według kwalifikacji z art. 47 § 2 k.p.c.). Warunkiem prawidłowego wydania wyroku, który wyznacza art. 323 k.p.c., jest zaś jedynie, aby wyrokujący sędziowie brali udział w rozprawie poprzedzającej bezpośrednio wydanie tego orzeczenia (por. K. Weitz, W kwestii składu sądu wydającego wyrok, *Palestra* 2008 nr 3-4, s. 216).

Naruszenie w konkretnym przypadku ustawowych reguł określających skład sądu powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Dotyczy to również składu wyznaczonego w trybie art. 47 § 4 k.p.c. W myśl tego przepisu prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Regulacja ta stwarza więc możliwość zarządzenia rozpoznania konkretnej sprawy w innym (bardziej odpowiednim) składzie, aniżeli określony ustawowo (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1988 r., III PZP 16/88, OSNCP 1989 nr 11, poz. 177; OSPiKA 1989 nr 2, poz. 46, z glosą S. Dalki). Zarządzenie podejmowane na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. ma charakter ustrojowy w tym znaczeniu, że pozwala na odstępnie od regulacji ustawowych i jest podejmowane przez prezesa sądu (ściślej podmiot uprawniony według art. 22 § 1 i art. 22b § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.). Twierdzi się też, że wydanie takiego zarządzenia należy do „dyskrecjonalnej władzy prezesa sądu”, który samodzielnie ocenia, czy zachodzą przesłanki określone w art. 47 § 4 k.p.c. Nie może jednak budzić wątpliwości, że zarządzenie to ma też charakter procesowy, skoro określa tak ważną rzecz, jaką jest skład sądu orzekającego.

Analizując zarządzenie z art. 47 § 4 k.p.c. należy zwrócić uwagę, że podobny charakter miało zarządzenie prezesa sądu wydawane na podstawie poprzednio obowiązującego art. XII ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 297 ze zm.; dalej p.w.k.p.c.), który stanowił, że prezes sądu powiatowego może zarządzić rozpoznanie przez jednego sędziego każdej sprawy należącej do właściwości tego sądu, za wyjątkiem spraw ze stosunków rodzinnych i ze stosunku pracy. Tego przepisu dotyczy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1967 r., III CZP

109/66 (OSNCP 1967 nr 7-8, poz. 121), w której przyjęto, że rozpoznanie sprawy przez sąd powiatowy bez zarządzenia prezesa tego sądu lub jego zastępcy powoduje nieważność postępowania w zakresie czynności wymagających udziału ławników, przy czym prezes sądu powiatowego lub jego zastępca może wydać zarządzenie przewidziane w art. XII p.w.k.p.c. w każdym stadium postępowania aż do wydania orzeczenia kończącego postępowanie w pierwszej instancji. Uzasadniając taką wykładnię Sąd Najwyższy wywiódł, że okoliczności, od których zależy wydanie zarządzenia przez prezesa sądu powiatowego, mogą wynikać dopiero w toku procesu. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, kiedy się okaże, że sprawa, która początkowo była rozpoznawana z udziałem ławników (w składzie przewidzianym wówczas w ustawie), może być - ze względu na brak w niej elementów społeczno-ekonomicznych oraz ze względu na trudności organizacyjne w danym sądzie - rozpoznana jednoosobowo. Może również zaistnieć sytuacja odwrotna, kiedy to mimo wydania zarządzenia z art. XII p.w.k.p.c. okaże się w toku rozprawy, że ze względu na wagę danej sprawy i występujące w niej elementy społeczno-gospodarcze będzie właściwe rozpoznanie sprawy w pełnym składzie sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu tej uchwały, podobnie kształtowało się zagadnienie na tle ówczesnego art. 47 § 3 k.p.c. (obecnie art. 47 § 4 k.p.c.) w sytuacji, gdy dopiero w toku postępowania okazałoby się, że sprawa jest szczególnie zawiła, co uzasadniałoby zwrócenie się do prezesa sądu o wydanie zarządzenia poddającego rozpoznanie sprawy składowi trzech sędziów zawodowych.

Nie można również pominąć motywów uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1966 r., III CZP 62/66 (OSNCP 1966 nr 12, poz. 212), na którą Sąd Apelacyjny powołał się w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego. W tej sprawie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że art. XII p.w.k.p.c. ma charakter przepisu ustrojowego, skoro decyduje o składzie sądu uregulowanym w sposób ramowy przez prawo o ustroju sądów. Jednakże z drugiej strony zarządzenie prezesa wydane na tej podstawie prawnej wywiera skutki procesowe, bo decyduje o prawidłowości składu sądu, z czym związana jest nawet sankcja nieważności postępowania. Zarządzenie prezesa musi być zatem oceniane z punktu widzenia czynności procesowych sądu, których skutki rzutują na całość

procesu i charakteryzują się tym, że nie tracą swej mocy bez ich wyraźnego zniesienia. Odnosząc się do kwestii dopuszczalności uchylecia tego zarządzenia w toku procesu (po przekazaniu sądowi pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania w następstwie wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego), co powodowałoby - w ówczesnym stanie prawnym - skierowanie sprawy do rozpoznania w składzie ławniczym, Sąd Najwyższy wyraził jednak stanowisko negatywne, uznając, że byłaby to czynność nie tylko stanowiąca przejaw „podważenia autorytetu poprzedniego przewodniczącego”, ale także nieuzasadniona (niecelowa), skoro w orzeczeniu kasatoryjnym sąd rewizyjny z reguły udziela sądowi pierwszej instancji niezbędnych instrukcji co do kierunku ponownego rozpoznania sprawy. Wówczas sprawa nie staje się więc bardziej skomplikowana, przynajmniej w takim stopniu, który by rodził potrzebę zmiany składu (przez udział w nim ławników).

Już z tych poglądów wynika, że Sąd Najwyższy uznawał, że zarządzenia prezesa sądu dotyczące zmiany ustawowo określonego składu orzekającego, mogą być wydawane w toku postępowania w razie zmiany okoliczności sprawy. Sąd Najwyższy nie wykluczał też możliwości uchylecia (zniesienia) takiego zarządzenia, jeżeli jest to uzasadnione (celowe). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejsze zagadnienie prawne w pełni podziela taką wykładnię i prezentuje stanowisko, zgodnie z którym wydanie przez prezesa sądu zarządzenia o rozpoznaniu w pierwszej instancji sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 47 § 4 k.p.c.) jest prawnie dopuszczalne w każdej fazie procesu, jeżeli w jego toku okaże się, że sprawa jest szczególnie zawiła lub ma precedensowy charakter sprawy. Możliwa jest też sytuacja odwrotna, a więc sprawa zawiła (precedensowa), ze względu na zmianę różnych „okoliczności” może utracić taki przymiot. W szczególności może się tak stać wskutek różnego rodzaju przekształceń powództwa (przedmiotowych lub podmiotowych; na przykład częściowego cofnięcia powództwa), a także w razie uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdy obowiązuje związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania w sprawie (art. 386 § 6 k.p.c.). Wskutek takich zmian w toku sprawy może dojść do dezaktualizacji przesłanek wymienionych w art. 47 § 4 k.p.c., gdyż sprawa przestanie być „szczególnie zawiła”

lub odpadnie jej „precedensowy charakter” (na przykład wskutek zmiany stanu prawnego lub podjęcia uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego, czy wyroku Trybunału Konstytucyjnego lub Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). W takich przypadkach prezes sądu pierwszej instancji jest uprawniony do uchylecia zarządzenia wydanego na podstawie art. 47 § 4 k.p.c., następstwem czego będzie „powrót” do rozpoznania sprawy przez skład określony bezpośrednio w ustawie (por. w literaturze, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-729, Tom I, red. A. Góra- Błaszczkowska, Warszawa 2013, tezy 1, 17 i 19 do art. 47).

Poszukując podstawy prawnej uchylecia zarządzenia wydanego na mocy art. 47 § 4 k.p.c., należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, że są nią art. 359 § 1 w związku z art. 362 k.p.c. Choć zarządzenie wydawane na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. ma charakter „ustrojowy”, to jednak wywołuje przede wszystkim skutki procesowe (w aspekcie proceduralnym jest czynnością procesową organu sądu). Powinno więc być jako czynność procesowa traktowane jak zarządzenie przewodniczącego w rozumieniu art. 362 k.p.c. Do takiego zarządzenia należy więc stosować odpowiednio przepisy o postanowieniach sądu (art. 354 i następne k.p.c.), w tym art. 359 § 1 k.p.c., zgodnie z którym postanowienia niekończące postępowania w sprawie mogą być uchylane i zmieniane wskutek zmiany okoliczności sprawy, chociażby były zaskarżone, a nawet prawomocne.

Podsumowując, należy przyjąć, że w razie zmiany okoliczności w toku sprawy prezes sądu może na mocy art. 359 § 1 w związku z art. 362 k.p.c. uchylić zarządzenie wydane na podstawie art. 47 § 4 k.p.c.

Co do drugiego z postawionych przez Sąd Apelacyjny pytań prawnych - czy podlega kontroli sądu odwoławczego zasadność wydania przez prezesa sądu zarządzenia uchylającego zarządzenie wydane w trybie art. 47 § 4 k.p.c.? - Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały, gdyż uważa, że odpowiedź jest oczywista a jej udzielenie nie wyjaśniałoby problemu prawnego i mogłoby być nieprawidłowo rozumiane.

W systemie apelacji pełnej nie ma żadnego ograniczenia zarzutów apelacyjnych. Oznacza to, że apelujący może stawiać dowolne zarzuty i podlegają one rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji. W tym znaczeniu każdy rodzaj zarzutu

stanowi przedmiot kontroli w postępowaniu apelacyjnym. Apelacja pełna, oderwana jest bowiem od podstaw, a więc od reglamentowanej przez prawodawcę listy możliwych zarzutów, wobec tego nie krępuje sądu drugiej instancji, zachowującego w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze (uzasadnienie powołanej uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Zarzut apelacyjny może tym samym polegać na naruszeniu art. 359 § 1 w związku z art. 362 k.p.c. wskutek uchylenia zarządzenia wydanego na podstawie art. 47 § 4 k.p.c., mimo braku zmiany okoliczności w toku sprawy (w odniesieniu do sytuacji procesowej występującej w rozpoznawanej sprawie nie ma potrzeby rozważania przypadku wydania zarządzenia przez nieuprawniony podmiot; por. art. 22 § 1 pkt 3 i art. 22b § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Odpowiedź na drugie z przedstawionych pytań jest wobec tego oczywiście twierdząca, z tym że rzeczywiste zagadnienie prawne nie polega na tym, lecz na rozważeniu, czy uchybienie to podlega rozważeniu z urzędu, czy na zarzut strony podniesiony w apelacji, według jakich kryteriów należy dokonać kontroli, a przede wszystkim, jaki jest skutek stwierdzenia naruszenia art. 359 § 1 w związku z art. 362 i art. 47 § 4 k.p.c. Pierwsze dwa problemy zostały już rozważone. Zarzut naruszenia art. 359 § 1 w związku z art. 362 i art. 47 § 4 k.p.c. jako dotyczący naruszenia prawa procesowego podlega rozważeniu wyłącznie, gdy zostanie podniesiony przez stronę w apelacji, a nie z urzędu (powołana uchwała, III CZP 49/07). Przy rozważeniu tak postawionego zarzutu ocenie podlega zaś zaistnienie w toku sprawy zmian co do okoliczności, o których mowa w art. 47 § 4 k.p.c. (szczególnej zawiałości sprawy lub jej precedensowego charakteru).

Co do skutku stwierdzenia naruszenia art. 359 § 1 w związku z art. 362 i art. 47 § 4 k.p.c. to przede wszystkim należy podnieść, że uchybienie to nie może prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, gdyż takie rozstrzygnięcie jest możliwe tylko w przypadkach, o których mowa w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. (nieważność postępowania, nierozpoznanie istoty sprawy, konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości). Co najwyżej uchybienie to mogłoby spowodować uwzględnienie apelacji, zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy (art. 386 § 1 k.p.c.). Jednakże w systemie apelacji

pełnej podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Niektóre uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji „dezaktualizują się”, a inne zostają „pochłonięte” lub „naprawione” w trakcie ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. W wypadku apelacji pełnej sąd odwoławczy oddala więc apelację zawsze wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, niezależnie od treści postawionych zarzutów, ich relewantności i zasadności (uzasadnienie powołanej uchwały, III CZP 49/07). Naruszenie prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji tylko wówczas prowadzi do wydania wyroku reformatoryjnego, gdy miało wpływ na wydanie nieprawidłowego wyroku (spowodowało wydanie wyroku nieodpowiadającego prawu), a nadto nie „zdezaktualizowało się” i nie może być naprawione w postępowaniu apelacyjnym. W postępowaniu apelacyjnym możliwe jest nawet sanowanie niektórych przypadków nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. wyroki z dnia 23 maja 2012 r., III CSK 274/11, OSNC 2013 nr 2, poz. 23 i z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 195/11, OSNC-ZD 2013 nr 3, poz. 49 oraz postanowienie z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 545/12, LEX nr 1353064). Uchylenie zarządzenia wydanego na podstawie art. 47 § 4 k.p.c. powoduje, że sąd pierwszej instancji orzeka w składzie określonym w ustawie. Dokonanie tego uchylenia z naruszeniem art. 359 § 1 w związku z art. 362 k.p.c. wobec braku zmiany okoliczności w toku sprawy, co do zasady nie ma wpływu na wynik sprawy i jest nieaktualne w postępowaniu apelacyjnym, w którym sąd drugiej instancji sanuje to uchybienie, orzekając w składzie trzech sędziów zawodowych.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.